



UNIVERSITAS
VIENNAE
CATHOLICA

1000

Mag. St. Dr.

I



Mag. St. Dr.



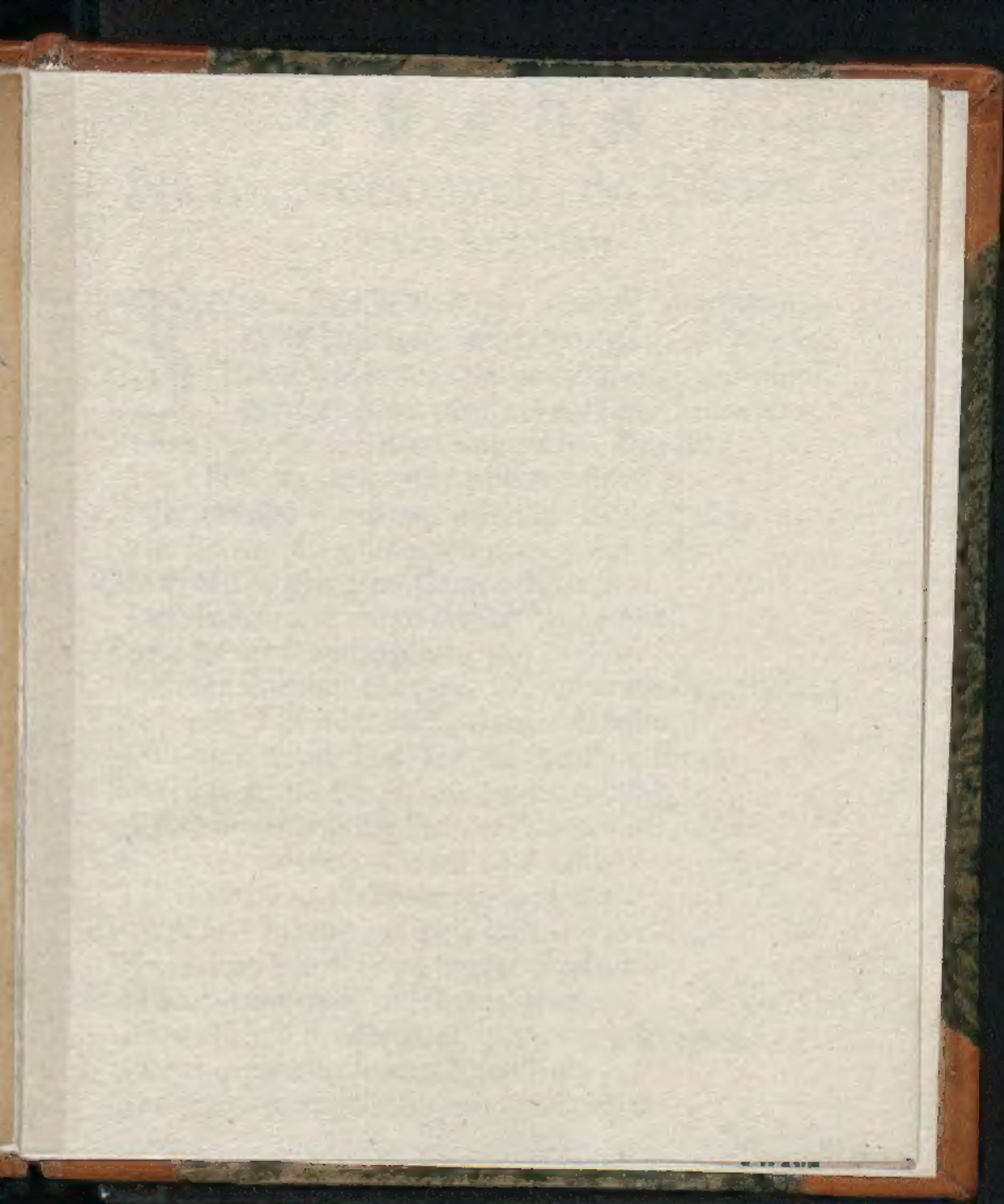
(Dachnowski Jan Karol.) [1648]

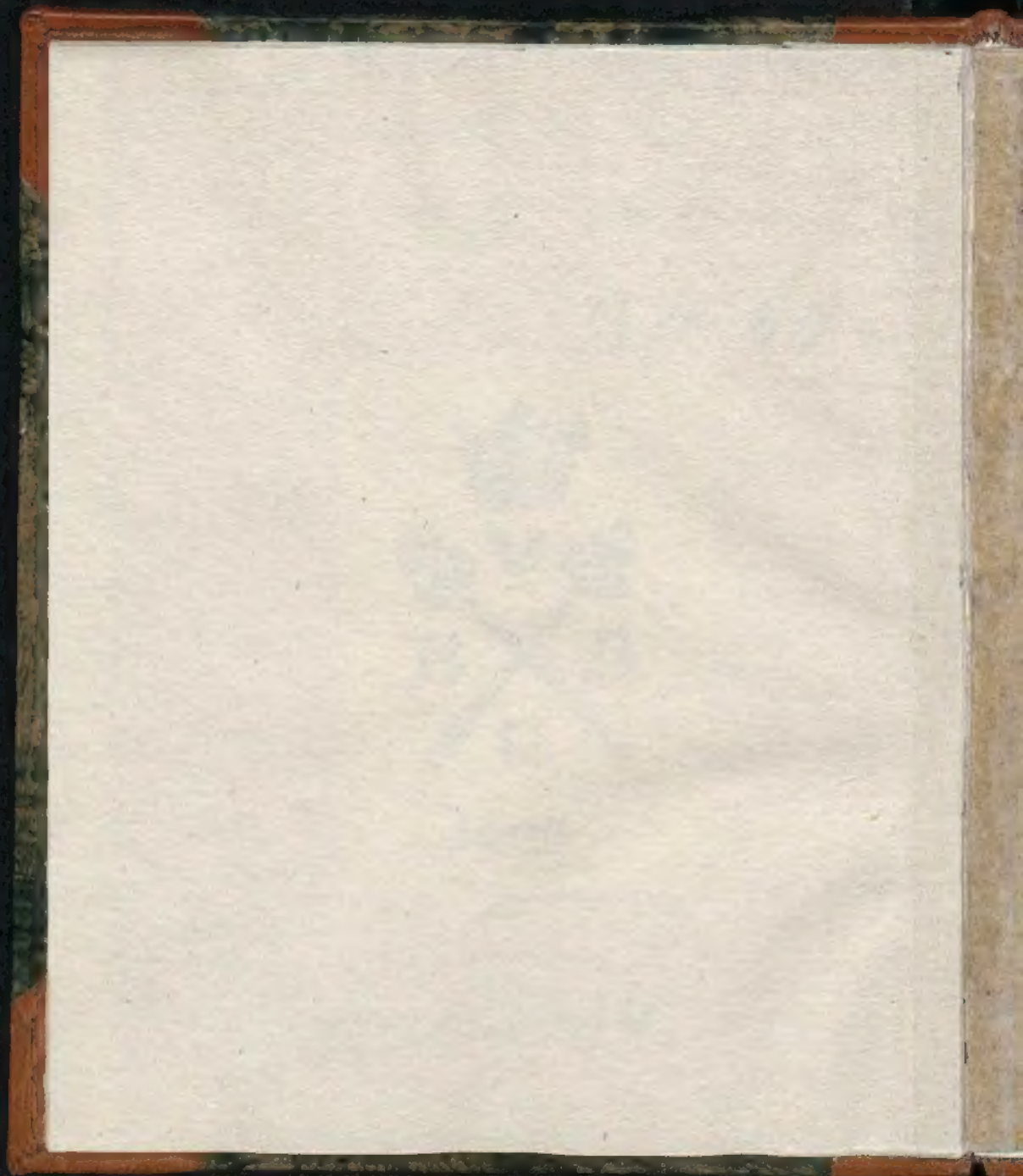
3 Rub. 1893. XH. 41.

3/4. 60 =



Porrya 5,234





TRABA

10007

Ná rozpruszonych, do Obozu przeciw Kozakom.

S Nowu dziatki do łupy / choć tam zle gdzie bija.
Wáš blad teraz mimo sie pusćim w amnistia.
Nienowina że Jąstrzab pierzcha przed wroblami/
Kogaty Zubr wćieka w pole przed muchami.
Trudno mam zwąć Solnierzem golego Kozaká/
Bo y sam nie ćwiczony / y broń ledaiaká.
Okrzykiem / ábo Hurmem / niechťto co chce gádá /
Nie sercem / ále sztuká pod oboz podpadá.
Oto w oto ná plácu / nie stánie tak śmieie.
Predkosćia á odwaga Kozak droge śćiele
Sobie do wygránego plácu / y to rzadko.
Hetman Ruźmá / ábo Hirc z Bohdánem Pochwałko:
Nuż Juulhá / Kodlubai / Chwedko / Tárátutá /
Pauluś / Zulimá / Wasťko / Jwáneczuk / Łázutá.
Wbyťto to grubi chłopi / nie Solnierze byli /
A pod żadnym Hetmánem w Wojsku nie służyli.
Táczź teraz Kozacy / taká ich dziś rolá /
Nie iednego ná rozboj wyżenie niewolá.
Zboycć to y zmiennicy : przy łuslu meżowie /
Junacy po horńce / po wierze Grekowie.
A ty Łáchu waleczny / ná to wrodzony /
Abys Mársá przestrzegał / y Krowáwey Bellony.
Tobieć to przypisuią dawni Kronikarze /
Ze swiátowi przed toba padáli Mocárze.

Jiéwingowie / Polowcy / y durni Krzyżacy /
Pogánstwo w kolo gránic wybili Polacy.
A Kozák ná obryweza chodzil iák zá Pány /
Kedy Hetman náš kázal / áß pod Czárskie brány.
Teraz niemiem zład serce / żołnierz ledá iáki
Wścielklym iádem nádziáne / potwał ná Poláki:
Bez porządku / bez wieści / kto wypisác może?
Ja widze iákas pomste y skárání Boże.
Dokázuiess swoey złości nießczesny Kozáku /
Czegoß nigdy nie cierpiał w swoey ziemi Poláku.
Zgwałcił Rusin Kościół / o smiałość przetlesá.
Pomordował Káplany / zdeptał Sákrámentá /
Fortece / Grody / Dwory Szlacheckie posiádá /
Zápalczywość piekielna / przez Kozáki ziaáta.
Krew Lácka rozlewáli / polomáwßy Bránki
Wßydu / bezbożny národ / gwałcili Szlachciánki /
Bez bráku zábiiali w pień Láchowé plemie /
Niewinna krewia niestety / oblewali Ziemié.
Kzezali Zákonniki / y Bogu oddáne
Pánny plugastwem Ruskim przebog pomázáne.
Poswiacánych Żydowóm zá meże dáwáli /
A w lożnicy bezbożne stádlá zábiiali.
Niémowiátká niewinne / yroßleyße dziátki /
Mordowali pospołu z Wycámi y Mátki.
Ni Bogá / ni rozumu y grubego chłopá /
Pomámiony bledámi od glupiego Popá.
Korpußcił swe Proporce swowolník zuchwály /
Cále Powiáty przed nim / przebog vciekály.
Nie był kto by sie opárt / tákiey náwálności /
O Boże / coß dopußcił ná nás z wysołości.

Dopiero iak po wſytkim do obozu naſi/
Ale bacz nie rychlo ten ogień wgaſi.
Bo y tam ſtrachem wielkiem w kolo ogarnienis
Ja mniemam że czarami iakimis zmámieni.
Kozchwiáli ſie w roſypce z tad gdzie oboz leżał/
Zdrowie tylko piáſtwiac/ wſyſtkiego odbiezał.
Káždy iakoby w rzeczy niemáiac Hetmána/
Wchodził z tad był przyſedi/ Ják predká odmiána/
Fortuny nieprzyiázney y Márſowey rády.
Nie biúac ſie przegrali choć niebyło zdrády.
Wyroćcie ſie meżowie/ ieſzceć niezgwálczony
Oboz ſtoy w ſwym rzadzie ieſzce niezgubiony
Jeſt czeládzi ták wiele/ byle ſerce było
Dáremny moy glos/ niewiem co was wſtráſzyło
Lituycie ſwych doſtárkow/ y tych co w Obozie
Jeſt armátá/ káždy zdrow/ ieſt żywność ná woſie.
Nie obeſło żadnego áſ w dwudzieſtu mili/
Idopiero żáluia/ iże ſie niebili.
A owych ktorých duſz pod ſto tyſiecy.
Przy wozách tuſz polegli/ pobići y ſcieci.
Spuſć pomſte mocny Boże/ ná okrutne rece/
Co duſze Chrzeſćiańſkie wáſa iak bydlece/
A potlom ſproſna gáwedz Nálewáykowego
Potomiſtwá; niech obaczym ná pálu wbitego.
Nie ieſt tu czas wyliczáć/ kto ſie w co obrocił/
Kto wchodził/ komu ſie wielk zas pretko ſtrocił.
Władyſław Czvárty Król náſ ledwie co umiera/
Ali Kozák beſecny/ Woýſko rozpoſciera.
A iako grád gdy z wichrem Deby w leſie wáli/
Ták nam ſtrumem ná kárki Kozácy wiecháli:

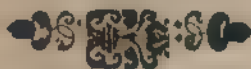
Kto nas od niepokodnych dżdżow teraz odżiele ?
Kto załomi skro wiatr od Wschodu zawięle ?
Kto od nocnych Puhażow odgromi sieroty ?
Pod czwie skrzydlą z ciężkiew wtulim sie roboty ?
Dopiero Władysławie nam cie trzeba było /
Gdy przeciw nam Kozactwá wiele oburzyło.
Gniazdo nasze w kolo jest od nich otoczone /
Tu Kanie / owdzie Sowy / tam Sępy skrwawione.
K Reymonos ná Chłmielney / w kobze gráciac / czy /
Zabitych Chrześcianow lupy w trzosiach liczy.
Drąpa po grzbieciach naszych ostrymi pazury /
Więśnią sie nád námi iáł w deśz czarne chmury.
Nie wykrykajcie Wrony / y czarni Krukowie /
Oberżna wam pazury y nosy Łachowie.
Bo gdy Bześcia zamyslow swoich doganiacie /
Bestwá sko dali Bog od nich pozdychacie.
Ktorzy Nálewajkowski rozberzacie wiatre /
K ná twarzy bluźnierstwa wkładacie mąskare
Wynalastow piekielnych : wnetże duża siła
Oswobodzim Ovcyzne od tej trwogi miła.
Trabcie wskok ná pobudzi / hásla wybijajcie /
W polá ná predkonogich koniách wybiegajcie.
Pomści sie kto niekiedy Orlá podeślęgo
W leciech skub / niech go teraz dozna zdłużalego.
Znowu Polsko wyieżdżay z Pulkámi swoimi /
Nie to / łatwie wygrán : z zdraycami twóimi.
Meżnie czyn przy wolnościách Polskiego Narodu /
Nie wymur Plutonowi zwykłego dochodu.
Pod cieniem Orlich skrzydeł / co chceś czyń / niespádnie
Włos twoy z glowy / Bog z toba jest / co wbytkim wla-

Przypaß z nowu do boku Pałáß hecowány /
Pot ies przez sie Bándolet ná tásmie skorzáney /
Przy Piechoćie stań mocno / ták iáko przystoi /
Wódziey kástan / ábo Losiá / iesli niemaß zbroi.
Bieź zá swoim Kotmistrzem / lubo Pułkownikiem /
Ták w tobie krew / iák Kozák / nie náłany mlekiem.
Chlop to prosty ná Pána / Ciurá ná Szlachćicá /
Sposobaieyße mu cepy / niź z lontem rußnicá.
Choć strzela z Sámopalu / strzeláiąc y Żydzi /
X Cygáni / á przecie w swym skregu brydzi.
Znałem ia tych Kozaków / gdy dziegiec wóžili /
Swieca lotowa káße w kóćielku máścili /
Kowno ciągnáł páłube z koniem do Lubliná /
Brnáł w kurpiách po kóláná / choć kát / choćże gliná.
Stámteń do Kázimierzá / á śmiem rzec iák żywo
Wiego gardzielu Polskie nie postáło żywo.
Ná polu spáć pod lubem / bo do izby śnádnie
Nie chca puścić Kusiná / że predko vkrádnie.
Kusin znáć od rußánia / Kozák od kósmátey /
Koziomákiem rzeczony / od kózy párchátey.
Dawna bylá przypowieść / iż polci świat światem /
Niemiał nigdy bydz Kusin Polakowi brátem.
Przecie Łachowie w Miástách Kusiná ćierpieli /
X do Kády go bráli / niź Żydá woleli.
Wpuł bywáło w Drzedzie Kusinow z Łáchámi /
X w sasiedztwie Dom z Domem / przyznáćie to sám.
Co Niedźwiedzie wodźili / y owoc Kozacy /
Sam to vbiór wyświadcza / niech káždy obaczy.
Kucmá / Postuły / Gunia / Wékierá zá pásem /
Ugráia rádzi w kárty / bá y odra czasem.

Przypátrześ sie iak oni Murmulá wyćwiczá/
W surmy y w Bálámáie po Jármáckách krzyczá.
A pieniażki gromáda od Láchow/ gózie stána.
Sa inšy/ seredynke co gráia przed brama.
Woža pšoná/ máldrzyki/ y polcie do Lwowá/
Bywáia w Járosláwiiu/ ztámtad do Kráková/
Jáda ieden zá drugim/ áž ich mijác groza /
Bo z počatku pulmile/ drugi koniec wožá.
Amy co bedac Szláchta/ y ze křwie Lechowey /
Ktorzysiny niegdy stráśni byli Ošinánowi/
Ktorzysiny y Wolochoy Pány stánowali/
Mála garscia Tátárskie Ordy tiedys bili/
Dopusćimny sie pastwić? Czy to Trabá glucha
Kozákom/ y niezdolać? á wšák tá psia iucha
Dáwno w tym vsiluie/ áby była Pánem/
Nie mowie žeby Krolem przynamniey Hetmánem.
Wspomni sobie Kozáku/ Podkome iak wzięto/
I zá co mu we Lwowie/ leb y z Břia ścięto.
Obáč y Nálewáyká zdráyce y Zmienniká:
Czásow nášych Zulime/ y z Hryckiem Páuluká:
Nie twoiá rzecz Národem rzadzić wolnym Stecu/
Nie dawnoś w grochowinách wylagł sie ná piecu.
Twoiá rzecz Bálámáchá/ y z bráha sentycá /
Swierzbi ćie ná iárczáku/ iak widze/ guzićá.
Weźmieś w nie/ nie stráśny sie/ nie iak przy Sokalu /
Przed Stolicá/ da Pan Bog/ Krolem sta ná palu.
Dobrybys miał żoladek byś to wšytko strawił.
Coś popsował/ potrzebá žebyś wprzod nápráwił.
Záczepiles Pohánce / y Bžeścieć slużyło /
Watpie žeby to z twoim zginieniem nie bylo.

Bráles do czegoś władze niemiál ani práwá/
Kozlewác niewinna krew nie dobrá to spráwá.
Niekedles iáko Solnierz/ ále kat surowy/
Lepiey Tátárzyn wieznia trzyma zá okowy.
Idáie go ná okup/ nie leiac krowie síla/
Po tobie bezbożniku co Dom to mogilá/
Ruščieś sie cni Polácy/ á swe ogániáycie/
Z niezbożnych rák gránice swoje wydzieráycie.
Niech sie psi syn niećieśy/ y nas niech nie siaga:
A z zábráych dostátkow/ śmieie nie vraga/
Dogłi/ Zonki postroił wżábráne bláwáty/
Przed tym w tołstce chodzilá/ y w guni kósmátey.
Nákládł párow wydártych/ nákládł y kleynotow.
Pogawśy od wárkoczow/ áś do sámych botow.
Zedrzy to z niey Poláku: á wetui swey śłody/
Gdy iá káżeś czeládzi / wepchnąc gđzie do wody.
Nie folgował z nich żaden/ y miewscá nie miálá/
Żádna próżbá ogulem wśy stkie zábijálá.
Száloná złość Kozácká. Nie folguyćieś y wy/
Niechay ná nas ni śáble/ ni ciągnie ćieciwy:
Niech pozna czás potomny / iákosiny sie mśćili.
Kiedy we krowi da Pan Bog ich bedziem brodzili.
Stánie ná to Polákow/ że te kóbuźniki/
Vśkromia/ y podbija zá swe niewolniki.
Jáká przedtym bywáli/ gdy ten národ pusty:
Powálił pod swe nogi/ Bolest Krzywousty.
Dodáy Boże v sercá przy meśtwie y síly/
Niechay ieśże przed żimá pítrzyym ná mogily/
Swoich zdráycow w Koronie / bá y ná gránicy/
Niechay ich káždy bije / niechay ich nie liczy.

Dopomoże Bog z niebá zá bespekty swoie/
 Ten ktory włáda woyna/ rozdáva pokoie.
 Ten przed ktorym nierwinni o pomste wołáia/
 W ktwi swoiey zánurzeni/ bez grobow zostáia.
 Idziecież zacni Rycerze zá wielkim Hetmánem/
 Wderzcie nieprzyiaciół swey síly Táránem/
 A odbierzcie swe lupy ni odpocząć dáyćie/
 Wciegeli zá prochy y tám go bułáyćie/
 Wiecie iáko Przodkowie mési moiowáli/
 Od gránic kilká setmít/ Gránice sypáli:
 Ktorych sie przestepowác nigdy niegodzilo/
 Ale inż czas x yiezdżác/ bo sie wytrabilo.



Zołnierż się biie.

1. Aby pociągłość oddał swois Bogu/ że o wiáre y Przymie lego
syni.
2. Aby ziemia ktora go wychowála/ y ná ktorey sie wrodził bronil/
y ochráńal
3. Aby wolność / y swoboda/ oddał potomności / Ktora wziął od
Przodk. w.

Maiores est metus belli, quam ipsum bellum.

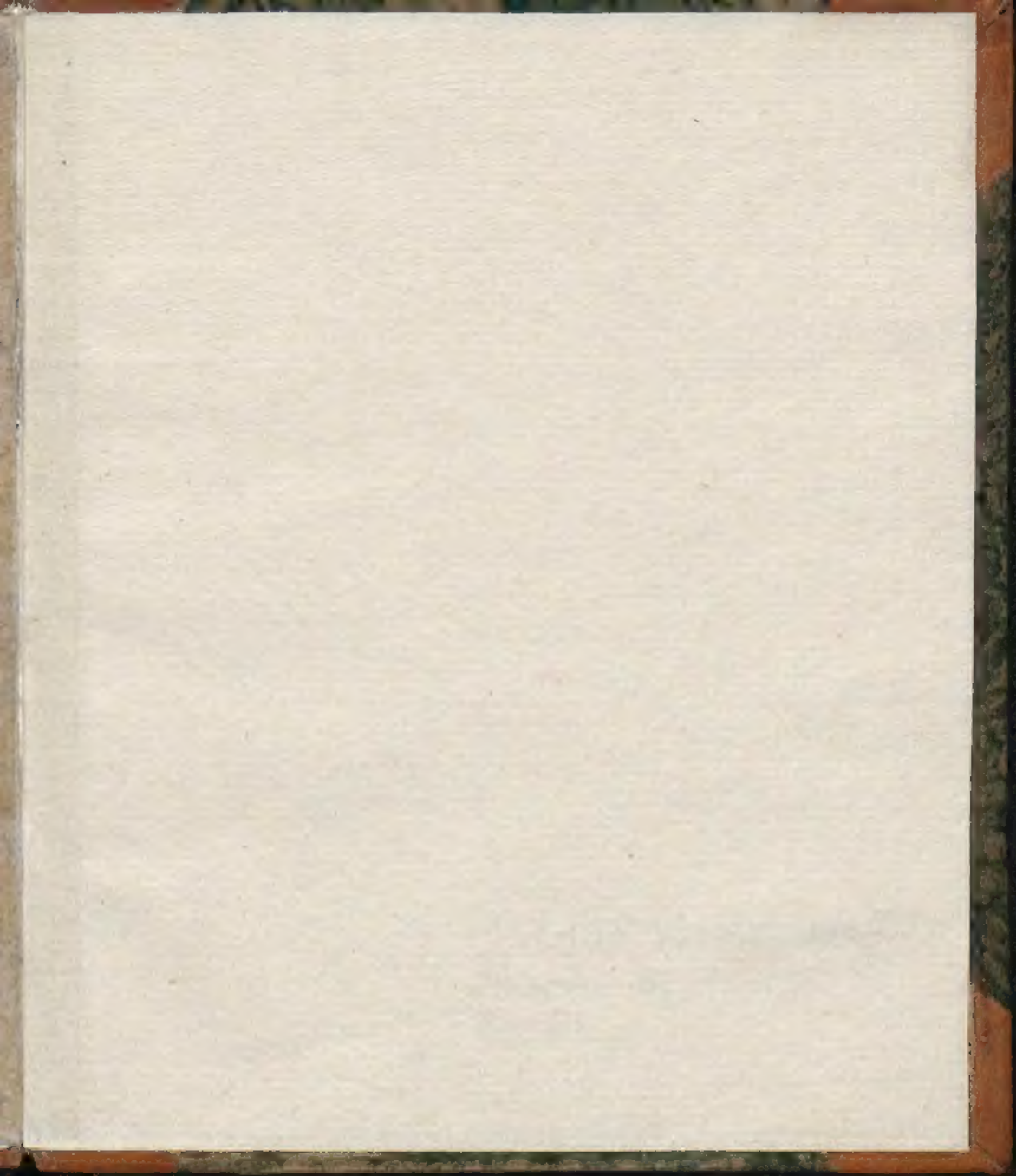
AVTOR, Bellum non est adiectivum.

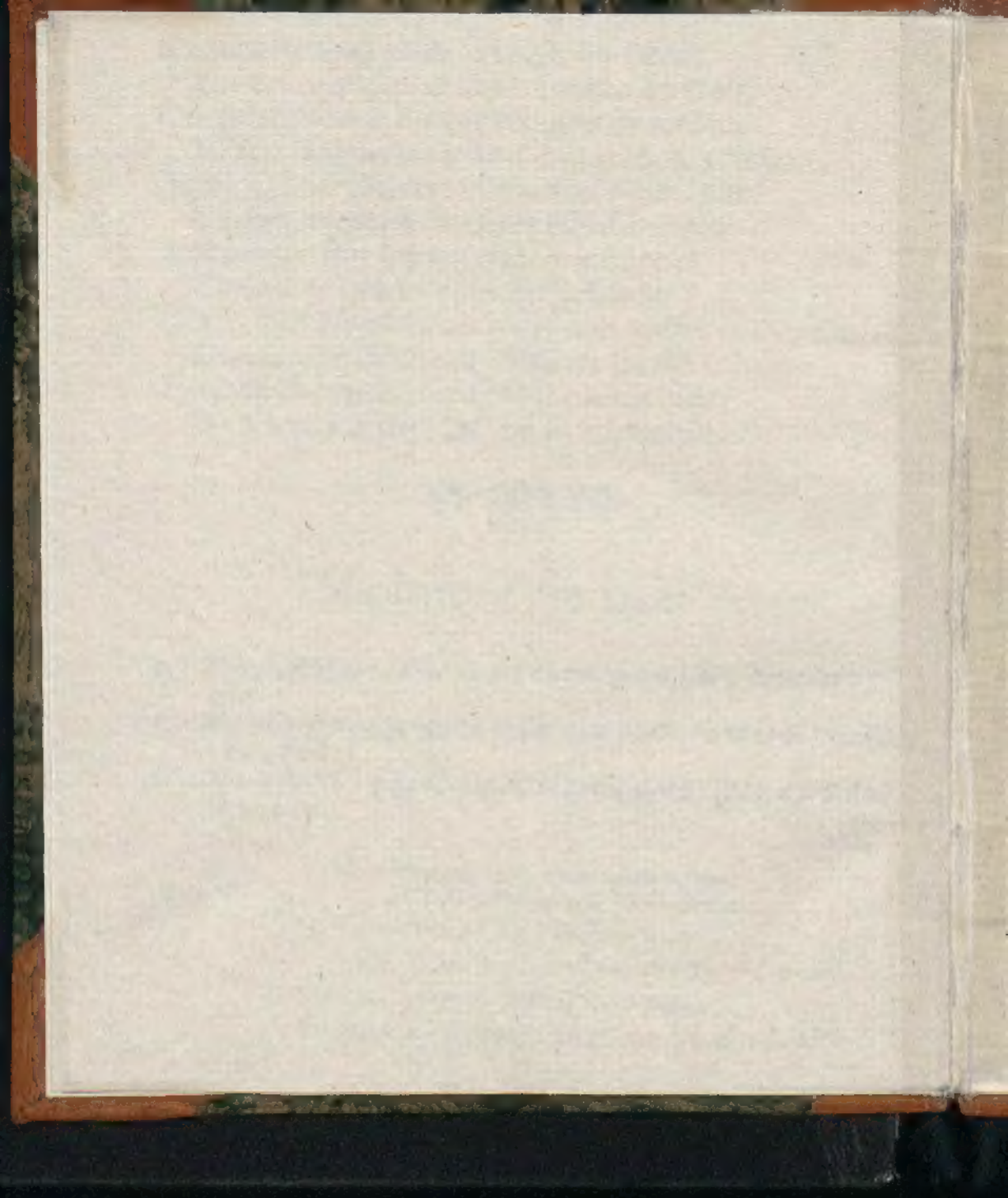
Perypetásmatowicz od Constantynowa,

Posłał Trabe Żołnierstwu, co leży u Lwowa,

Iż iako ja poczuje, lubo czytacz będzie,

Co żywo zá Kozaki, niech na konia wsiedzie.





Oddział Konserwacji
Zbiordw Bg
1998 r.

